

KURJER WIECZORNY

PRENUMERATA: w Zofii z odnośnikiem
oraz na prowincję z orze-
syłką pocztową wynosi
1800mk miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 250.—, za wiersz 10 parów —
(po teście) mk. 120.—, z wyłączeniem
Zamiejscowe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Nr. 271.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 80mk.

Wtorek 28 listopada 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199

Otwarcie sejmu i senatu.

Narady klubowe.

W klubie P. S. L.

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu sejmowego P. S. L. o charakterze uroczystościowym. Pożegnano b. posłów, nie wchodzących od obecnego sejmu, i powitano nowych. Żadne uchwały nie zapadły.

Zarząd stronnictwa miał już zdecydować, że z listy państwowej wejdą wszyscy ci, którzy nie zostali wybrani w okręgach.

W klubie „Wyzwolenia”.

Wczoraj zebrał się klub sejmowy i senacki „Wyzwolenia”, do którego zgłosili też przystąpienie byli członkowie grupy p. Staplińskiego, wybrani czy to z listy własnej, czy to wspólnej z „Wyzwoleniem”. Na prezesa frakcji sejmowej jednogłośnie powołano posła St. Thugutta, b. ministra spraw wewnętrznych. Wybór pozostałych członków prezydium odłożono.

W klubie N. P. R.

Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie klubu N. P. R., obejmującego posłów i senatorów tej partii. Na prezesa obrano b. wice-ministra Stanisława Wachowiaka, na wice-prezesa — posła Adama Chądzyńskiego, na sekretarza — posła śląskiego Stanisława Pleche.

W klubie P. P. S.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie posłów i senatorów, wybranych z listy P. P. S. Postanowiono utworzyć wspólny klub parlamentarny socjalistyczny. Na prezesa klubu powołano posła Barlickiego, na wice-prezesa posła Moraczewskiego i senatora Posnera, na sekretarza posła Piotrowskiego i na gospodarza lokalu posła Pączka.

W klubach Ch. J. N.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste posiedzenie posłów i senatorów Związku Ludowo-Narodowego pod przewodnictwem posła St. Głabińskiego.

Na zebraniu tem przyjęto regulamin frakcji parlamentarnej Związku Ludowo-Narodowego.

Pozatem obradowały grupy p. Dubanowicza (Chrz. Stron. Nar.-Lud.) i Ch.-D. W naradach pierwszej grupy brał udział arcyb. Teodorowicz, w naradach zaś drugiej poseł Korfanty.

Dowiedziawszy się, że poseł Matakiewicz i inni członkowie Stronnictwa Katolicko-Ludowego nie utworzą w tym sejmie samodzielnej frakcji, na wzór poprzedni lecz przyłączą się, jako autonomiczna grupa, do klubu Chrz. Stron. Narod.-Lud. p. Dubanowicza. Będzie to już czwarta składowa część tego mozaikowego ugrupowania.

rozłam wśród żydów?

W Warszawie krąży pogłoski, jakoby posłowie żydzi do Sejmu utworzyć mieli dwa odrębne kluby: sjonistyczny i ortodoksyjny.

P. Dubanowicz występuje z Ch. Zw. J. N.

Dzienniki lewicowe donoszą, że na posiedzeniu stronnictwa p. Dubanowicza myśl połączenia się z Ch. Z. J. N. nie znalazła poparcia, gdyż przeważały głosy za usamodzielnieniem się.

Dolary	16975
Marki niem.	1.99
Funt	77050

Oreǳie Naczelnika państwa.

WARSZAWA, 28-go listopada (Pat). Oreǳie Naczelnika państwa brzmi, jak następuje:

Panowie posłowie! Poraz drugi, jako najwyższy przedstawiciel władzy wykonawczej, staję przed tymi, którzy mają prawo o niej sądzić. Lecz warunki, w których przemawiałem kilka lat temu, były zupełnie od obecnych odmienne. Cztery lata temu otwierałem Sejm Ustawodawczy w chwili, gdy w różnych częściach naszego państwa nie byliśmy jeszcze gospodarzami, gdy los nasz był bardzo niepewny, gdy z wielu stron dochodziły do nas oddźwięki wojny. Szczęśliwy jestem, że mogę zwoływać pierwszy sejm zwyczajny, nie nawołując do obowiązków walki, lecz do obowiązków spokojnej pracy pokojowej. Pracy tem spokojniejszej być może, że granice nasze są ustalone i że my sporów o nie oreǳną rozprawą samą wszczynając nie zamierzamy i zadrążeń z którąkolwiek bądź stroną nie szukamy. W poprzednim Sejmie sprawy dotyczące się naszych stosunków międzynarodowych były nieraz przedmiotem namiętnych sporów i burzliwych scen, wzbudzając przez to niepokój znacznie szerszych kół obywateli, niż to było zamiarem panów posłów.

Zwróć przeto uwagę na konieczność w tej dziedzinie spokoju, dla którego dostateczną podstawę stanowi zarówno wiara we własne siły i zaufanie do sojuszników i przyjaciół, których posiadamy, a którym Polska ze swej strony danego słowa dotrzymać potrafi. Z pomiędzy zagadnień doby obecnej na pierwszy plan wysuwa się niechybnie najgoręcej odczuwana potrzeba uregulowania finansów państwa. Od 4-let uległ stan gospodarczy kraju znacznej, widocznej dla wszystkich, poprawie, która, niestety, nie odbiła się na stanie skarbu. Niewątpliwie że jest pocieszające w nieszczęściu tem, że inni cierpią na to samo, lecz w tej właśnie sprawie fakt, że cała Europa powojenna cierpi na tę samą chorobę, pozwala mieć nadzieję, że dokonane będą musiał być wysiłki wszystkich, ażeby pokonać tę ciężką i skomplikowaną trudność; ażeby, wyszedłszy z okresu choroby powojennej, powrócić do stanu zdrowia i normalnej egzystencji. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku własnej wyteżonej pracy, mającej na celu radykalną poprawę warunków życia państwowego w tej dziedzinie.

Panowie! Rozpoznajcie pracę, która na in. podstawach opar-

ta zniewalać was będzie do innego życia, niż to, które dotychczas w tej sali panowało. Jesteście nanowiem pierwszym sejmem, opartym o konstytucję Rzeczypospolitej i stanowicie punkt zwrotny w życiu państwa, które, wychodząc z okresu tymczasowości, wstępuje na drogę normalnego rozwoju. Konstytucja chce, by w tej pracy, która was czeka, razem z wami pracować będą równocześnie organy państwa. Dotychczasowe życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności do współpracy.

Sądzę przeto, że będę w tym wypadku rzecznikiem wszystkich, co żyje i pracuje poza tą salą, gdy zwróć się do panów z apelem, ażebyście przykładem swoim stwierdzili, że w naszej ojczyźnie byliście w możności lojalnie współpracować ze stronnictwami, ludźmi i instytucjami państwowymi. Chce zaś wierzyć, że panowie tę współpracę dadcie. Życzę wam, ażeby każdy z panów u kresu swojej długiej bądź może działalności doczekał się największej pochwały, że był właściwym człowiekiem, na właściwym miejscu. Ogłaszam pierwszy Sejm zwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuje na przewodniczącego najstarszego wiekiem posła.

Uroczyste nabożeństwo.

Dziś z racji otwarcia nowego sejmu i senatu odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo w obecności Naczelnika państwa, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, wyższego duchowieństwa, ministrów, posłów, senatorów, wyższych wojskowych i tłumnie zebranej publiczności, która szczerze zapełniła katedrę. Już przed godz. 10 rano publiczność zaczęła się gromadzić na Placu

Zamkowym. O godz. 10 z minutami przybył do katedry p. Naczelnik państwa w otoczeniu swity. Warła honorowa sprezentowała broń i orkiestra wojskowa odegrała mazurka Dąbrowskiego. Po nabożeństwie solennym, odprawionem przez ks. kardynała Kakowskiego w asystencji wyższego duchowieństwa, wśród którego można było zauważyć ks. arcybiskupa Teodorowicza, ks. biskupa Prze-

dzieckiego i wielu innych, na kazalnicy wstąpił kaznodzieja, jezuita Pawlowski, który wygłosił wzniosłe przemówienie na temat jedności w narodzie. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra, która hymnem „Boże coś Polskę” zakończyła ceremoniał kościelny. O godz. 11 i pół, po skończonym ceremoniale, p. Naczelnik państwa opuścił katedrę, aby udać się następnie na otwarcie sejmu. (Pat).

Bolszewicy w Lozannie.

Turcy żądają odszkodowań.

WIEN, 28 listopada. (AW). — „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny, że delegacja rosyjska zostaje zaproszona do wzięcia udziału w obradach nad wszelkimi kwestjami, które dotyczą interesów rosyjskich.

Wszystkie inne sprawy jednak będą dyskutowane bez jej udziału.

Znaczy to przedewszystkiem, że Rosja nie współdziałałaby przy ostatecznym zawarciu grecko-tureckiego traktatu pokojowego.

Turecka delegacja oświadczyła dzisiaj, że domaga się od greków odszkodowania w wysokości 5 i pół miljarda franków francuskich.

Anglja za unieważnieniem układu w San Remo.

WIEN, 28-go listopada. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny: Dzień dzisiejszy przyniósł nagły zwrot w konferencji lozańskej. Curzon doniósł oficjalnie, że rząd angielski przyjmuje oświadczenie amerykańskiego przedstawiciela, Chilla, do wiadomości i zawarte w niem zasady, co do polityki „otwartych drzwi” i gotów uznać za nieważny układ w San Remo, zawarty w 1920 r.

Obrady reparacyjne w Paryżu.

WIEN, 28 listopada (A.W.). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Milleraada konferencja, w której oprócz Poincarégo, ministrów, finansów, odbudowy i wojny, brał także udział marszałek Foch.

W kołach politycznych sądzą, że obrady dotyczyły kwestji reparacyjnych.

Senat francuski za 18-miesięczną służbę wojskową.

PARYŻ, 27 listopada (A.W.). Komisja wojskowa senatu zgodnie z wnioskiem ministerjum wojny, wypowiedziała się za 18-miesięczną służbą wojskową.

Delegacja estońska na konferencję rozbrojeniową.

RYGA, 27 listopada (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). Rząd estoński wyznaczył delegację na konferencję rozbrojeniową w Moskwie. Na czele delegacji stoi p. Selmaa. Do delegacji należy Lill.

Przymusowa sprzedaż majątków.

POZNAN, 28 listopada. (AW). Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej sprzedaży majątki niemieckie Garczyn i Orle w powiecie Kościńskim o łącznym obszarze 1925 hektarów własności Karola Grapowa.

Echa wyborów.

Poselskie sylwetki.

Chliborobi ukr. wstępują podobno do P. S. L. „Swoboda” donosi, że jednemu z posłów chliborowskich dodano do eskorty w czasie wyjazdu do Warszawy — baterię artylerji. Kinofantazja święci tryumfy. — Ta sama „Swoboda” podaje życiorys posła ks. Mik. Ilkowa, który widocznie cieszy się w tym obozie najwyższą antypatią. Otóż ksiądz poseł jest synem diaka (co zaewne ma świadczyć o nim źle), a był jako student I r. teol. w Stanisławowie moskalofilem i znosił się z okupantami rosyjskimi, za co go ks. biskup Chomyszyn relegował. Pro longował studia we Lwowie, a nie ukończywszy uniwersytetu, został wyświęcony na księdza. Działo się to za balaganu „republiki ukraińskiej”, a wyświecający wiedzieli, ile Ilków miał lat teologii. Jako duchowny przedzierzgał się na Ukrainie. Wyświecony w celibacie utrzymywał — wedle „Swobody” — romanse z meżatkami. Czekając wypada, co odpowie na to ks. poseł. Rzeczomozna to ordynariat zasuspendował go.

Rozmnożenie ósemki.

Przeciw okręgowej komisji wyborczej (Lwów powiat) ogłasza: Zarząd okręgowy P. Str. L. we Lwowie wniósł protest przeciw wyborom w Nachorcach pow. Żółkiew z powodu, że w tym obwodzie głosowania głosowały 23 osoby, a protokół głosowania wykazuje 231 głosów, które wszystkie oddano na listę nr. 8.

Walka o prawa wyborcze dla kobiet.

PARYŻ, 28 listopada (AW). — Ostatnia uchwała senatu, odrzucająca uchwałę o powszechnym głosowaniu dla kobiet, stara się, nie wywołując zbyt wielkiego poruszenia w opinii francuskiej. Koła feministyczne uważają, że uchwała senatu jest tylko odroczeniem chwilowym prawa wyborczego dla kobiet.

Natomiast koła nieprzyjemne ruchowi równouprawnienia kobiet mówią, że zarówno przed, jak i po decyzji senatu, głosy, domagające się tego prawa wyborczego, były tak nikome, że nie można brać ich pod uwagę. Jest to najlepszy argument, jak twierdzą antyfeministki, wskazuje on bowiem, że przeciwnicy prawa wyborczego dla kobiet kierowali się ślepem posłuszeństwem dla doktryn, a nie głosem opinii.

„Petit Parisien” donosi, że grupa posłów, zwolenników praw wyborczych dla kobiet, stara się, aby projekt ustawy w jaknajbliższym czasie wszedł pod obrady izb ustawodawczych.

Dokąd pójść??

Kino „Luna”

Dziś!

Dziś!

Severin Mars i Gaby Morlay

we wspólnym dramacie w 7 aktach

Agonja Orłów

Pijcie najlepszą 850—

Herbatę E.W.I.G.

Łącznie wszędzie, Unikać fałszywych. Reprezentacja na Łódź i skład Tow. „Poltrade” Piotrkowska 33 tel. 5-54

Dwa wota zaufania.

W Rzymie i w Berlinie parlamenty uchwałyły swym nowym rządowi wotum ufności. Między jednym a drugim środowiskiem i jego okolicznościami zachodzą ogromne różnice, ale to było wspólne, iż tu i tam parlament musowo owo zaufanie wyraził.

Mussolini zażądał nie tylko zwykłej formuły parlamentarnej, lecz jeszcze udzielenia nadzwyczajnych pełnomocnictw administracyjnych i finansowych aż do końca 1923 r. Izba uchwaliła je większością około trzech czwartych głosów wbrew protestom lewicy. Później odrzuciła się bez oznaczenia terminu. Od tej chwili zatem Mussolini zostaje prawdziwym dyktatorem Włoch i to ulegalizowanym przez uchwałę przedstawicielstwa narodowego. Włochy pozwalają nad sobą dokonać ciekawego eksperymentu, któremu ze zrozumiałym zainteresowaniem będzie się przyglądała cała Europa.

Zdarzało się nieraz, iż rząd żądał nadzwyczajnych pełnomocnictw, lecz miało to miejsce albo podczas wojny, albo też ostrych wstrząśnięć wewnętrznych, zagrażających poważnie porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Włochy nie były w tem położeniu. Natomiast przechodzą one bardzo ciężkie położenie gospodarcze wraz z moralnymi skutkami wojny, która pociągnęła wielkie ofiary i przyniosła, zamiast oczekiwanych nadziei, niejeden przykry zawód.

Niewątpliwie krajowi po takich przejściach potrzebna jest gruntowniejsza kuracja, lecz zachodzi pytanie, czy nadaje się do niej, czy będzie ją umiała racjonalnie przeprowadzić dyktatura. Nie występowała ona jeszcze nigdzie w podobnej roli. Naprawa położenia gospodarczego, finansów i kultury — to nie są zadania dyktatury. Wątpić też należy, czy rząd Mussoliniego zaprzecza temu doświadczeniu i będą pomyślnym przykładem absolutyzmu administracyjnego nawet w tej dziedzinie.

Drugą niespodzianką stanowiło głosowanie parlamentu niemieckiego, które dało kanclerzowi Cuno wotum zaufania. Jak wiadomo, napotkał on niemałe trudności przy tworzeniu gabinetu, gdyż socjaliści odmawiali mu poparcia z tych samych motywów, dla jakich zmusili do ustąpienia jego poprzednika.

Chodziło o udział w rządach partii narodowo-ludowej, do której właściwie należy i sam Cuno, chociaż formalnie jest bezpartyjnym. Zdawało się przez kilka dni, że wskutek opornej postawy socjalistów nie dojdzie wcale do utworzenia jego gabinetu. Oświadczyli oni, że dokonali konsolidacji swego stronnictwa nie po to, aby tracić jej korzyści przez kompromis z burżuazją, i to z taką, która właściwie jest przeciwna ustrojowi republikańskiemu w Niemczech i ciąży ku reakcji.

Jeżeli jednak nad parlamentem niemieckim nie unosiła się perspektywa dyktatury Mussoliniego, to ciążyła nad nim o wiele poważniejsza groźba w postaci kwestji reparacyjnej i związanego z nią niebezpieczeństwa zewnętrznego. Partie niemieckie wiedzą, że trzeba tę kwestję wyprowadzić na właściwą drogę i że w tym celu koniecznym jest czynny współudział finansów i wielkiego przemysłu, których przedstawicielem jest poniekąd obecny premier. To też socjaliści, którzy właśnie są

Lot nad Wezuwuszem.



Krater wulkanu widziany z aeroplanu.

Lotnictwo rozszerza możliwość badań naukowych do takich granic, o jakich dawniej nie mogliśmy nawet marzyć. Włoski lotnik Sacori przeleciał tak nisko nad kraterem Wezuwiusza, że był w stanie dokonać nader ciekawych zdjęć fotograficznych i utrwalić w ten sposób na papierze dokładny obraz dymu oraz lawy, wydobywającej się z wulkanu.

Podany przez nas rysunek jest właśnie jednym z tych zdjęć, które zawdzięczamy nie tylko wspaniałemu rozwojowi awiacji, ale i odwadze włoskiego lotnika.

Lenin o sytuacji bolszewizmu.

MOSKWA, 28 listopada. (Russ. press). Na uroczystym posiedzeniu sowietu moskiewskiego, wystąpił z dłuższym przemówieniem Lenin, omawiając wyniki wewnętrznej i zewnętrznej polityki władzy sowieckiej w ciągu ostatniego roku. Powiedział on: „W ciągu ostatniego roku mieliśmy znaczne powodzenie w naszej polityce zagranicznej. Obecnie kwestją żywotną jest nawiązanie prawidłowych stosunków ekonomicznych z państwami kapitalistycznymi. Sytuacja obecna jest taka, że każde państwo, które dla jakichkolwiek przyczyn przeciąga zapóźnienie tych stosunków, ryzykuje spóźnienie. Kapitalista angielski Urquardt, który stał na czele polityki interwencji, obecnie targuje się z Krasinem”.

W dalszej części swej mowy

Lenin przyznał, że „w polityce wewnętrznej przeżywamy pewne trudności, wynikające z nowych metod pracy i nowego otoczenia, wymagającego nowych ludzi. Nowa polityka ekonomiczna jest odwrotną, lecz cofnęliśmy się tylko po to, aby z większym powodzeniem wykonać skok naprzód. Dawnych zdobyczy nie oddajemy i nie oddamy”.

Dalej Lenin mówił: „zawojowaliśmy sobie prawa spokojnego rozwoju. Podczas walki nie mieliśmy czasu uważać, czy nie zniszczymy zbyt siebie. Obecnie musimy budować, nie oczekując pomocy od nikogo... Zadanie nasze jest trudne, lecz my je wykonamy, Rosja, kierowana przez partię komunistyczną, stanie się Rosją socjalistyczną”.

Echa konferencji kolejowej.

Protest bolszewików i usprawiedliwienie się Francji.

MOSKWA, 28 listopada. (Pat.) Wobec niezaprośzenia przedstawicieli Rosji na międzynarodową konferencję kolejową, która się odbyła w Paryżu, w drugiej połowie października, stosownie do odpowiedniej uchwały konferencji genueńskiej, Czicherin wysłał do rządu francuskiego notę, protestującą przeciw niedopuszczeniu Rosji do współpracy w

wykonaniu postanowień, w przyjęciu których Rosja brała udział.

Odpowiedź rządu francuskiego podnosi, że prace konferencji kolejowej ograniczyły się jedynie do utworzenia związku kolejowego, w pracach którego Rosja może wziąć również udział.

Odbudowa Austrii.

WIEDEN, 28 listopada. (A. W.) Wczoraj przed południem, na krótkim posiedzeniu rady narodowej, przyjęto w trzecim czytaniu ustawę sanacyjną. Przedłożenia zatem na podstawie planu genueńskiego są w parlamencie w całości zatwierdzone.

Obecnie akcja wstępuje w drugą fazę. Delegacja ligi narodów zawiadomiła rządy państw gwarantujących pożyczkę, że Austria spełniła dotychczas wszelkie zobowiązania, jakie na nią nałożono, i że obecnie nie stoi na przeszkodzie zatwierdzeniu przedłożenia o gwarancji w par-

lamentach tych państw, które objęły gwarancję pożyczki.

WIEDEN, 28 listopada. (A. W.) Pisma wiedeńskie, omawiając burzliwe posiedzenie w parlamencie z dnia 26 b. m. stwierdzają, że zarówno kanclerz, jak i opozycja, nie są bez winy. Na ogół jednak kładą wszystko na karb wielkiego podrażnienia, spowodowanego po części przepracowaniem.

Charakterystyczny jest fakt, że „Arbeiter Zeitung“ jeszcze obecnie, po zatwierdzeniu ustawowem kwestji sanacyjnej, zapowiada zaciętą walkę z rządem d-ra Seipla.

Gdańsk żyje z Polski.

GDANSK, 28 listopada. (Pat.) „Dziennik Gdański“ przedstawia dochody, które uzyskuje Gdańsk z tytułu swego stosunku do Polski. Na pierwszym miejscu figurują cła, które od dn. 1 kwietnia b. r. do dn. 1 października r. b. przyniosły Gdańskowi 63 miliony marek, oraz 27 milionów mk. z opłat manipulacyjnych.

zwolennikami stabilizacji marki i szczeremu wykonaniu zobowiązań reparacyjnych, po pewnym wahaniu głosowali za nowym gabinetem, który tym sposobem uzyskał niebywałą większość.

W tym czasie dochody z podatku od dewiz wyniosły 30 milj. marek.

Wskutek zakazu wolnego handlu dewizami w Niemczech i Polsce, handel niemi ogromnie rozwinął się w Gdańsku. Dochody z tego tytułu wyniosły w ostatnim tygodniu cztery i pół miliona marek.

Ofiara burzy morskiej.

GDANSK, 28 listopada. (AW). Sobotnia burza wyrzuciła na brzeg półwyspu Helu, około naftciarni gdańskiej, zagłowiec motorowy „Hieronimus“, który wypłynął

Anglia ratuje ostatniego sułtana.

Propozycje ucieczki. — Ostatni tradycyjny „Selamlik“. — Jak się odbyła ucieczka. — Rozstanie z trzema żonami. — Rozpacz w haremie. — Wrażenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 22 listop.

Długie i mozolne przygotowania, czynione przez angiolków do ucieczki sułtana, uwięzione zostały sukcesem. Upłynęło właśnie 16 dni od chwili ogłoszenia detronizacji sułtana przez rząd angielski i od pierwszej propozycji, z jaką wystąpili, angl. dążący do uratowania sułtana za wszelką cenę i pokazania całemu światu muzułmańskiemu, że Wielki Kalif, aczkolwiek na wygnaniu, godności swej się nie wyrzekł.

Jak już donosiliśmy w swej poprzedniej korespondencji, udał się wysoki komisarz angielski Rum-bold do pałacu Yldiz Kiosk i wskazywał w dłuższej rozmowie sam na sam z sułtanem na jego obowiązki ratowania w swej osobie największego autorytetu religijnego całego Islamu. Sułtan dziękował komisarzowi za złożone mu zapewnienie, że otrzyma pomoc, ale oświadczył jednocześnie, że pozostanie na swym stanowisku i nie myśli uznawać rozporządzeń rządu angielskiego. Nie pomagały żadne perswazyje, gdyż sułtan uparł się przy swoim i wszelkie nalegania zbywał słowami:

— Odczekam, co los mi przyniesie!

W dniu 17 listopada, w dniu wielkiego święta mahometańskiego — wbrew wszelkim zapowiedziom i domysłom — uczestniczył sułtan, jako kalif, w tradycyjnym „Selamliku“. Sułtan przybył do małego meczetu „Hamidie“ w otwartej, zaprzężonej w dwa konie karecie, otoczonej strażą pieszą i konną, lecz bez muzyki, bez okrzyków i natychmiast po ceremonii udał się z powrotem do pałacu. Sułtan miał wyraz nadzwyczaj spokojny i odpowiadał z uśmiechem na nasze ukłony.

Droga między meczetem, a pałacem, zwykle tak ożywiona i strzeżona przez gwardię sułtańską, była pusta.

Od czasu do czasu widać tam jakiegoś oficera angielskiego. Tuż przed południem zjechał samochód komisarza angielskiego do pałacu i po kilkunastu minutach wyjechał z powrotem, poprzedzony przez 3 inne samochody: Za samochodem komisarza jechało również w szalonym pędzie kilka samochodów angielskich i francuskich. W samochodzie komisarza zajął miejsce sułtan, a obok niego generał Harington. We wszystkich innych samochodach znajdowali się różni dygnitarze dworu i kilku żandarmów.

Ucieczkę sułtana przygotowano w wielkiej tajemnicy. Po kilkunastodniowym uporze zaważwał sułtan kapelmistrza orkiestry nadwornej, pułkownika Zeky beya, aby porozumiał się z władzami angielskimi co do szczegółów ucieczki. Ambasada przyjęła decyzję sułtana z wielkim zadowoleniem i powiadomiła o niej generała Haringtona, który poczynił natychmiast wszelkie przygotowania.

Również i w Yldiz Kiosku przygotowane wszystkie w jaknajwiększej tajemnicy: o zamiarach sułtana wiedziało tylko dwóch jego powierników, natomiast ministrowie, dygnitarze i żony sułtana nie wiedziały wogóle nic o jego zamiarach. Sułtan wyszedł z pałacu drzwiami „moltańskimi“ od szeregu lat wogóle nie otwieranymi, w otoczeniu 7-u wiernych eunuchów i wsiał odrazu do oczekującego go samochodu.

Po przybyciu do portu i przed wstąpieniem do przygotowanej łodzi okrętowej podszedł sułtan do samochodu, w którym znajdował się dziesięcioletni syn jego —

Ertogruł i rozmawiał przez kilka minut ze swymi żonami, towarzyszącymi księciu. Niedługo potem samochód z żonami zawrócił i znikł w kierunku miasta.

Tymczasem w Yldiz Kiosku rozgrywały się nader ciekawe sceny. Widząc, że sułtan nie pokazuje się w godzinach, w których zwykł był wychodzić zaczęto szukać go po pałacu. Sypialnia jego była pusta — wszystko stało po dawnemu na miejscu. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach, gdy zauważono nawpółotwarte drzwi maltańskie, spostrzeżono ucieczkę.

Była godzina 12-ta w południe. W kierunku pałacu wyruszył pochód gwardji sułtańskiej, która uczestniczyła w „Selamliku“. Pierwszy sekretarz pałacu Rifat pobiegł naprzeciw kroczącej gwardji i powiadomił ją o ucieczce, ale wojsko, jakby się nic nie stało — pomaszerowało dalej i otoczyło pałac, aby czuwać nad sułtanem, którego już nie było. Gubernator rządu kemalistycznego dowiedziawszy się o ucieczce, zarządził natychmiastowe przeprowadzenie śledztwa. Najciekawsze, że nikt nie uważał za stosowne powiadomić o ucieczce znajdujących się w Meczezie szambelana dworskiego i różnych tureckich dygnitarzy, którzy napróżno wyczekiwali powrotu sułtana.

Wielkie wrażenie wywarła ucieczka w samym pałacu. Damy haremu, dowiedziawszy się o ucieczce ich pana, zaczęły lamentować i rozpaczć. Pozostali w pałacu eunuchowie musieli zaważać pomocy wojskowej, aby uspokoić nieszcześliwe kobiety, usiłujące wśród głośniego płaczu, wydobyć się z haremu. General Harington, który towarzyszył sułtanowi na statek, opowiada, że władca Islamu był wielce zaniepokojony losem nie tylko swych trzech żon, które był zniewolony pozostawić, lecz i losem niewiast haremu. Prosił on kilkakrotnie generała, aby rząd angielski wziął je wszystkie pod swoją opiekę. Między 7-u osobami, należącymi do swity sułtańskiej, zabranej na okręt, jest lekarz sułtański i fryzjer.

Na pokładzie statku angielskiego „Malaya“ powitano sułtana z wszelkimi przynależnymi monarchom honorami. Przybycia jego oczekiwał osobiście admirał Osmond Brock, dowódca floty morza Śródziemnego, oraz kierownik ambasady angielskiej, Henderson. Pytali oni troskliwie o wszelkie życzenia sułtana, donosząc o nich natychmiast królowi Jerzemu.

Dowództwo angielskie ogłosiło tego samego dnia jeszcze komunikat, w którym powiedziano, że jego sułtańska mość, obawiając się niebezpieczeństwa uwięzienia oraz niebezpieczeństwa życia wobec sytuacji, jaką wytworzyła się, wezwał, jako kalif całego muzułmańskiego świata protekcji oraz pomocy rządu angielskiego przy opuszczeniu Konstantynopola. I rzeczywiście „Malaya“ wyjechał natychmiast w kierunku nieznanym.

W mieście komentują ucieczkę sułtana, jako fakt, który może mieć bardzo poważne następstwa. Mehmed nie rzekł się bowiem mimo wszystko swej godności sułtańskiej i nie zrezygnował ze swej godności najwyższego kalifa, a uporczywie to stanowisko jego wywiera wśród Muzułmanów wielkie wrażenie i wzbudza dla osoby jego iaknajwiększą sympatię. Jan Adamczewski.

Drożyzna w Gdańsku.

GDANSK, 28 listopada. (AW). „Danziger Volksstimme“, omawiając drożyznę w Gdańsku stwierdza, że obecnie towary są tutaj prawie 2 razy droższe, niż w Niemczech, a przewyższają już znacznie ceny towarów w Polsce. Odnosi się to przede wszystkim do przedmiotów pierw-

Przeciwko opodatkowaniu angiolków w Niemczech.

LONDYN, 27 listopada. (Pat.). Reuter. Rząd angielski poczynił u rządu niemieckiego kroki w sprawie nadzwyczajnego opodatkowania obywateli angielskich w Niemczech. Zdaniem rządu angielskiego, tego rodzaju opodatkowanie sprzeciwia się traktatowi wersal-

FELJETON.

Przeznaczenie.

Miałem niedawno drobne wydarzenie przy którym ucieleśniała moja ludzka pycha. A było to tak: przechodziłem polem obsianym kapustą w jasną noc i znalazłem tam zesztywniałą z zimna, ale żyjącą jeszcze pszczołkę. Z ledwością się poruszała. Lubie owa- dy wogóle, ale pszczoły szcze- gólnie cieszę się moimi względa- mi, więc postanowiłem uratować to miododajne stworzenie, cho- ciał te jej zdolności nie przyno- szą mi od pewnego czasu spec- jalnych korzyści, gdyż ostatnio nie jestem w stanie kupować so- bie miodu.

Zabrałem ją do cieplej kuchni, wraz z liściem kapusty, na któ- rym siedziała. Chciałem ją roz- grzać, a nazajutrz w południe wy- puścić przez okno, aby wróciła do ula. Początek się udał.

Pszczoła, znalazłszy się w cieplej kuchni, powracała powoli do życia, i już po pewnym czasie wesoło zaczęła brzęczeć. Mimi, mały kotek, który wszystko za- wsze widział i wszystko słyszał, zwrócił uwagę na to brzęczenie i rozpoczął polowanie na pszczo- łkę, myśląc zapewne, że to jakiś ptak. Musiałem więc przyjąć pszczołkę z pomocą po raz drugi i odgonić kota. Wrócił on jednak po chwili, a pszczoła, brzęcząc, pofruła do okna i zaczęła spa- cerować po szybie. A więc nie pozostawało mi nic innego jak wypuścić ją na wolność.

Wskazanie jej drogi nie było łatwym zadaniem; ale wkońcu znalazła ją sama i wyfrnęła.

Lecz już na wstępie zagroziło jej nowe niebezpieczeństwo: przed oknem kuchni zawieszil pa- jak swoją sieć. Pszczoła zawiśła na sieci i już zbliżał się do niej straszliwy morderca, aby ofiarę swą omotać i na śmierć zame- czyć. Musiałem znowu przedsię- wziąć akcję ratunkową: udało mi się to tylko w części, odgoniłem bowiem pajaka, lecz pszczoła była już zawieszona w sieci i kie- dy chciałem zniszczyć to gniazdo śmierci, spadło ono wraz ze swoją ofiarą na ziemię.

Pod oknami spacerował kogut, który złamał sobie niedawno no- gę, i był leczony w naszej kuchni; od tego czasu przez jakąś wzru- szającą wdzięczność pozostawał on stale w bliskości swojej daw- nej kliniki.

Kiedy pszczoła upadła, zanim zdążyłem cokolwiek przedsię- wziąć, kogut rzucił się na nią i cała historia skończyła się w ko- gucim żołądku.

Byłem wzruszony i zamyślony. Mróz, kot, pajak i kogut — nie byłże to jakiś dziwny łańcuch, ułożony przez los, którego bied- na pszczoła nie mogła uniknąć. Nie wiem — ale jeżeli kiedyś jesz- cze przyjdzie mi ochota odegra- nia roli zbawcy — zrobię wszyst- ko, co w mej mocy, aby się tej pokusie oprzeć.

Ling.

Ze świata mody.

Draperje, draperje i jeszcze raz draperje! Futra, palt z materiału, suknie wizytowe wieczorowe pod- legają tej samej modzie.

Panie, które nie mogą sobie pozwolić na futro, mogą je łatwo zastąpić przez wyciskany aksamit, który, aczkolwiek bardzo drogi, nie wymaga już ubierania futrem. Ze względu jednak na ciepło, do- dać można do takiego palt fu- trzany kołnier i mankiety. Drape- rje umieszczone są na jednym bio- drze, powodując fałdy również i na drugim; podtrzymuje je meta- lowa klamra.

Sukienki z cienkich materiałów krojone są bardzo obszernie, a na- stępnie zebrane klamrą na boku. Jedynym ubraniem są delikatne złote nitki.

Wytyczany atlas t. zw. mate- lasse, nadaje się specjalnie na su- knie wizytowe, chociaż i tutaj wi- dzimy draperje. Rękawy wąskie i długie, zakończone futrem, nadają takiej sukni styl średniowieczny. Nierówność sukni, wywołana przez draperje, nie jest praktyczna przy sukniach spacerowych — ale przy sukniach wieczorowych draperja jest nieodzowną i stanowi jedyny warunek elegancji. Niema zad- nych ozdób — są tylko draperje.

CO DZIEŃ NIESIE?

LISTOPAD

28

WTOREK

Dziś: Marsowa i Rul.

Jutro: Saturnalia i Fil.

Wschód słońca o g. 6.16.

Zachód słońca o g. 2.31

Wschód księżyca 1.10 pp.

Zachód księżyca o g. 1.56 pp.

Długość dnia g. 8.15.

Ubyło dnia g. 8.30.

Prasa zagraniczna o pożyczce złotej.

Belgijski organ giełdowy, wychodzący w Brukseli „L'Echo de la Bourse” pomieścił w jednym z ostatnich numerów prospekt polskiej 8 proc. pożyczki złotej w dosłownym przekładzie. Fran- cuskie pisma giełdowe „Informa- tion financiere” i „Agence des Banques” podały w wycinkach wywody ministra skarbu p. Ja- strzębskiego, podkreślając z naci- skiem jego wyrażenie, że nowa pożyczka nie jest darowizną dla państwa, lecz pomocą najściślej związaną z własnym interesem każdego subskrybującego.

Wychodząca w Paryżu „La Po- logne” zamieszcza stale informa- cje o pożyczce złotej i konstatuje, że pożyczka budzi również coraz większe zainteresowanie za gra- nicą, we Francji, Niemczech, Wło- szach i Stanach Zjednoczonych.

Umowy zbiorowe w rolnictwie.

Wczoraj w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie mieszanej komisji, która ma na celu zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie. W obradach brał udział, prócz przedstawicieli rza- du, delegacje związków zawodo- wych i robotników rolnych oraz przedstawiciele większej własno- ści ziemskiej. Umowę zawarto na przeciąg 2-ch lat, t. j. na rok 1923 i 1924.

Zwalczanie epidemii.

Rada ministrów wydała na pod- stawie ustawy z d. 14-go lipca 1920 r. rozporządzenie, w myśl którego działalność urzędu na- czelnego nadzwyczajnego komi- sarza do walki z epidemiami-prze- dłużona została do dnia 30-go czerwca 1923 r.

Jednocześnie zarządono stop- niowe przekazywanie wszyst- kich dotychczas działających ur-zędów naczelnego nadzwyczaj- nego komisarsza do walki z epi- demiami ministerstwa zdrowia.

Rozporządzenie powyższe we- szło w życie z dniem 24 listopada r. z.

Walka z paskarstwem papiero- sowym.

Urząd akcyzy ogłosił ostrzeże- nie, że handlujący papierosami i tytoniem zostaną surowo ukarani i pozbawieni koncesji, jeżeli za- dają za te towary wyższej ceny od wyznaczonej urzędowo.

Stosunki handlowe z Ukrainą.

Przedstawiciel Wniesztorgu w Warszawie komunikuje, że obec- nie są prowadzone rokowania ze- zwiazkiem fabrykantów białostoc- kich, firma „Brun i syn”, „Ursus”, „Technomet”, „Bloc-Brun” i in. w celu uczestniczenia w targach ki- jowskich.

Zapowiedź represji.

Wobec zbliżającego się okresu zakupów przedświątecznych, w wielu gałęziach handlu zauważyć się daje niczem nieumotywowane podwyższenie cen. Dotyczy to w pierwszym rzędzie handlu mięsem, drobiem, drzewem i t. d., mimo, iż brak tych artykułów bynajmniej odczuwać się nie daje. Oddział do walki z lichwą zapowiada cały szereg represji, które zostaną za- stosowane względem handlujących uprawiających lichwę. Kary mają być stosowane bezwzględnie we wszystkich wypadkach, w których władze stwierdzą pobieranie cen nadmiernych.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to znakomity bilans w kieszeni.

Życie sportowe Łodzi.

Dział urzędowy.

Komunikat W. G. i D. Ł. Z. O. P. N.

Decydujące spotkanie o mis- trzostwo klasy C okręgu łódzkie- go, odbędzie się dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 11 min. 30 na bo- isku przy ul. Wodnej pomiędzy drużynami R. T. S. „Widzew” —

G. M. S. Gospodarzem boiska wy- znaczone R. T. S. „Widzew”, do którego należy sprawa biletów, u- trzymywanie porządku na boisku podczas zawodów oraz dopilnowa- nie przepisowego wyznaczenia bo- iska; afisze i zezwolenie komisarsza rządu załatwi zarząd Ł. Z. O. P. N.

Mecze towarzyskie.

G. M. S. — „Concordia” 6:1 (2:1).

Zawody odbyły się w niedzielę po południu na boisku, przy ulicy Wodnej, które było pokryte powy- żej kostek śniegiem i nie zostało ani przez właściciela, ani też przez gospodarza boiska przepisowo wy- znaczone. Publiczności zgroma- dziło się niewiele, a co najgorsze, że i ta garstka szkodliwych fana- tyków zachowywała się niżej wszel- kiej krytyki, przeszkadzając sędzi- e w prowadzeniu zawodów, wpro- wadzając zamęt i zdenerwowanie w szeregach graczy, w końcu do- prowadziła do tego, że sędzia zmuszony był na kilkanaście minut przed czasem zawody przerwać. Takie zachowanie się zwolenników przynosi tylko niepowetowane stra- ty danemu klubowi i podrywa, nie- rzadko na bardzo długi czas, jego dobrą opinię, zdobyłą wytrwałą pracą.

Zainteresowany klub winien do- łożyć wszelkich starań w kierunku naprawienia tych pod każdym względem bardzo niezdrowych sto- sunków.

„Concordia” wystawiła osłabio- ną drużynę, grała bowiem w dzie- siatkę, G. M. S. natomiast w pełnym składzie. Z początku gra owtarta; „Concordia” nacierała bardzo ener- gicznie, miała nawet kilkunato- wą przewagę, wytworzoną przez wspaniałą grę obu skrzydłowych, którzy na ciężkim terenie bardzo szybko wyczerpali się fizycznie, co właśnie było powodem tak znacz- nej porażki.

G. M. S. gra zupełnie innym systemem, a mając słabsze skrzyd-

ła przeprowadza swe ataki środko- wą trójką napadu, posługując się krótkim przyziemnym podawaniem piłki, który to system wyczerpuje przedewszystkiem przeciwnika, a jest najpożyteczniejszym i bardzo efektywnym. Toteż w miarę prze- dłużania się zawodów „Concordia” niemal z każdą minutą opadała na siłach, a G. M. S. podtrzymywało coraz ostrzejsze tempo, mając w drugiej połowie decydującą prze- wagę.

Srodkowa trójką napadu i śro- dkowy pomocnik strzelali wspania- le z każdej pozycji, uzyskując pięć brawurowych kombinacyjnych bra- mek, a jedną z rzutu karnego.

Porażka „Concordii” byłaby jeszcze większą, gdyby zawody do- prowadziło do końca, ponieważ jej tyły nie miały już żadnego środka na „tricki” srodkowej trójką napadu przeciwnika. Grę przerwał sędzia z powodu braku karności u prawego obrońcy G. M. S., który pod lecony, odmówił posłuszeństwa zarówno sędziemu, jak własnemu kapitanowi drużyny.

Trudny urząd sędziego, z po- wodu niewyznaczono boiska i zachowania się publiczności, spra- wował bezstronnie p. Hanke.

„Elektrotechnicy” — „Orle.

3 : 0.

Na boisku sportowym w Hele- nowie odbył się mecz „Elektrotechni- cy” decydujący zwycięstwo nad słab- szym od siebie, lecz nadzwyczaj ambitnym przeciwnikiem.

Romanek.

Psychologia reklamy.

Podaż i popyt, nabywanie i zbycie towarów, są to dwa biegu- ny, wokół których obraca się ży- cie gospodarcze świata. Coraz większy jego rozwój jest jednym z najważniejszych zadań postę- pu i kultury. Możliwie najprost- szymi środkami i najniebezpiecz- nymi siłami wytwarzać jaknajwiększą ilość bogactw — oto do czego dąży obecnie świat.

Jak się przedstawia dzisiaj zbycie towarów? Również i w tej dziedzinie łatwo można określić cel: najprostszymi środkami przy pomocy najmniejszych kosztów osiągnąć jaknajwiększy wzrost popytu.

Mozna śmiało powiedzieć, że pod tym względem reklama odgrywa dzisiaj pierwszorzędną rolę. Ale czy odpowiada ona wymaganiom jakie jej się stawia? Ogłoszenia, plakaty, rozsyłanie prób, i inne środki reklamowe powinny dzia- lać na ludzką psychę, na rozsa- dek, uczucie i wolę. Dopiero w o- statnich czasach rozwinęła się swego rodzaju nauka, cała gałąź wiedzy, której zadaniem właśnie jest badanie wszelkich możliwości w kierunku jaknajwiększego rozpowszechnienia i zbytu towa- rów, tak zwana psychologia re- klamy.

Ponieważ psychologia jest tą nauką, która w pierwszym rze- dzie jest obznajmiona z wszelkie- mi tajnikami duszy ludzkiej, mo- że ona służyć pomocą dla produ- centów i kupców, i wskazywać im sposób, w jaki uda im się naj- lepiej dopiąć celu tj. zwerbować jaknajwięcej nabywców na swe towary. Poza tym nauka ta bada również istniejące już i używane powszechnie środki, i udziela nam odpowiedzi na pytanie, czy odpo- wiadają one swemu zadaniu, i czy zadość czynią one warunkom, stawianym im przez wiedzę, któ- ra się zajmuje naukowym bada- niem reklamy.

W jaki sposób i jakimi środka- mi można wpłynąć na duszę ludz- ką i namówić człowieka do kup- na? A więc przedewszystkiem

należy zwrócić jego uwagę na da- ry towar. To, na co nie zostaje skierowana nasza uwaga, pozos- taje niedostrzeżone. Mimowoli musi dokonać się to zwrócenie naszej uwagi na przedmiot, który chcemy kupić.

Przy przelotnym i szybkim spojrzeniu na plakat nie chodzi o to, aby wszystko przeczytać, co jest napisane na afiszu, lecz głów- na rzeczą jest przyswojenie sobie rzeczy najważniejszej i najisto- tniejszej, a dopiero później zazna- jomienie się z całą jego treścią. — A więc chodzi o zapamiętanie tej rzeczy najważniejszej; może to być np. nazwa danego przedmio- tu. Dlatego też druk plakatu mu- si być łatwym do odczytania i za- pamiętania.

Właśnie ten druk ogłoszenia, zwany inaczej „szryftem”, jest przedmiotem naukowych badań laboratoryjnych. Mianowicie do- konywuje się specjalnych doś- wiadczeń, aby się przekonać jak- kiej wielkości, oraz grubości lity- ry najwięcej rzucają się w oczy i są najłatwiejsze do zapamiętania. Naprzykład czyniono doświad- czenia z napisami, wydrukowane- mi samymi dużymi literami (małe litery dają nieco odmienne wyni- ki). Przygotowano 19 kart, z któ- rych każda zawierała inny napis o 6 literach, składających się na wyrazy pozbawione najzupełniej sensu, np. TAPLUR, WERLUP itp. Wszystkie litery posiadały kształt kwadratu, którego wyso- kość wynosiła 25 mm., a odstępy pomiędzy nimi wynosiły połowę wysokości litery (12,5 mm.). — Grubość liter zmniejszała się od 0,25 mm. do 8 mm., tak, że stosu- nek wysokości litery do jej gru- bości wahał się od 100:1 do 3,12:1. Napisy te przedstawiały się mniej więcej w ten sposób:

WULPAT
HIPZAL
WARLUP

19 tych kart umieszczono w stachistokopie obrotowym Zim- mermannna w ten sposób, że każ- da z kart ukazywała się oczom widza tylko na pewien określony i zawsze jednakowy ułamek se- kundy.

Widz starał się odczytać napis i zapamiętać go. Z tych doświad- czeń okazało się, że najłatwiejszym do odczytania i zapamiętania jest napis, którego litery wyrażają się stosunkiem 5:1, t. j. gdy grubość litery wynosi piątą część jej wy- sokości.

Podobne doświadczenia czynio- no, aby się przekonać, jaka jest najlepsza odległość pomiędzy lity- ram. Okazało się, że wymagani- om reklamy najlepiej odpowiada stosunek 1:0,5, t. j. gdy odległość ta stanowi połowę szerokości li- tery.

Gdy spojrzymy dzisiaj na słupy reklamowe, lub na oblepione pla- katami ściany domów, przekonamy się, że coraz rzadziej spotkać można białe afisze, natomiast pa- nuje powszechnie plakat kolo- rowy.

Nie od dzisiaj zauważono, że pewne barwy, lub też kombinacje barw, są łatwiejsze do spostrze- żenia, niż inne. Znow na drodze doświadczeń określono ściśle te różnice. Przygotowano mianowi- cie 306 napisów, wymalowanych 18 różnymi kolorami (biały, szary, czarny i wszystkie barwy tęczy od fioletowego do purpurowego).

Doświadczenia te wykazały między innymi, że białe litery na granatowym tle są 11 razy łat- wiej spostrzegane, niż granatowe litery na czarnym tle.

Psychologia reklamy jest jesz- cze nauką młodą i wymaga ona jeszcze wiele czasu i pracy, aby stała na wysokości obecnych wymagań. Skład ludności miej- skiej, szczególnie wielkomiejskiej, jest tak rozmaity pod względem zawodu, wykształcenia, intere- sów, sposobu życia i potrzeb, że jest rzeczą nader trudną znaleźć jedną drogę reklamy, któraby mo- gła odpowiadać wszystkim war- stwom ludności.

Te sprawy będą musiały być również zbadane przez doświad- czenie.

W. Nol.

Warszawa.

Pokrzywdzeni właściciele nieruchomości.

Wczoraj, w sali tow. higien. odbył się wiec właścicieli nieru- chomości, którzy sprzedali swe domy w okresie wojny, po cenach obowiązujących przy ówczesnym kursie marki. Obecnie ceny nie- ruchomości w stosunku do cen uprzednich uległy kilkusetprocent- owej zwwyżce. Zjednoczenie b. właścicieli domów rozwinęło agi- tację zmierzającą do uświadomie- nia społeczeństwa o konieczności wyrównania strat, poniesionych przez nieprzewidzianą deprecjację naszej waluty na korzyść nowo- nabywców. Sprawie tej poświę- cone są również 3 memorjały, z których jeden uprzednio złożony został czynnikom miarodawczym, dwa inne zaś przygotowane przez pp. Rychłowskiego i Sobocińskiego, były przedmiotem gorących obrad na wczorajszym wiecu.

Wybranej komisji poruczone opracowanie pomienionych me- morjałów i sporządzenie ogólnych wniosków, obejmujących wszystkie postulaty, wysuwane przez po- krywdzonych b. właścicieli nie- ruchomości. Poza tem wzmian 4 ustępujących członków zarządu wy- brano nowych członków w oso- bach pp. Rychłowskiego, Wagnana Peretza oraz adw. Zylberlasta.

Miasto bez węgla.

Wydział zaopatrywania zaalar- mował zarządy kopalń, że dla miasta przestały nadchodzić trans- porty węgla przez co wodociągi, szpitale, szkoły i zakłady dobro- czynne pozostają bez opału, za- paasy są już na wyczerpaniu.

Czytajoie
"Kurjer Wieczorny"

„Akcja“ bolszewików w Bułgarii.

BIAŁOGROD, 28 listopada (R). Z Sofii donoszą, że władze bułgarskie przedsięwzięły szereg represji, skierowanych przeciwko agentom rządu sowieckiego, przebywającym w Bułgarii. Agenci ci w ostatnich czasach rozzuchwalili się do tego stopnia, że pod firmą misji czerwonego krzyża, utworzyli w Sofii formalną czerwoną organizację. Brali oni udział w aresztowaniach i rewizjach, dokonywanych przez władze bułgarskie wśród oficerów byłej armii generała Wrangla i z największą bezczelnością, korzystając ze słabości władz bułgarskich, dokonywali sami rewizji, aresztowań i śledzili wrogle im osobistości. Oni to też inscenizowali w ostatnich cza-

sach kilka zamachów zbrojnych na członków swej misji, w celu usprawnienia swej działalności.

Brali oni też niewyjaśniony dotąd udział w zabójstwach dziennikarza Agiejewa i generała Pokrowskiego. Wreszcie przebrała się miarka cierpliwości władz bułgarskich: W głównej kwaterze t. zw. misji sowieckiego „czerwonego krzyża“, w hotelu „Bułgaria“ dokonano rewizji, przyczem wykryto wielką ilość kompromitujących dokumentów, wyjaśniających, że misja ta przygotowywała przewrót komunistyczny w Bułgarii; władze bułgarskie aresztowały przywódcę prowokatorów sowieckich, byłego marynarza Czajkina.

Ekspluatowanie Rosji.

BERLIN, 28 listopada. (Pat) — Jak donoszą z Londynu, pomiędzy pewną grupą kapitalistów angielskich a firmą Kruppa nastąpiła ugoda co do finansowania i eksploataowania

szeregu koncesji, jakie firma Kruppa uzyskała w Rosji sowieckiej.

Strona angielska stawia do dyspozycji 75 pr. kapitału spółkowo-go. Przy zawarciu umowy pośredniczy Urquhart.

Zgon córki Mickiewicza.

BORDEAUX, 28 listopada. (A.W.) Dnia 26 b. m. zmarła w Paryżu po krótkiej chorobie najstarsza

córka Adama Mickiewicza, pani Marja Górecka w 87 roku życia.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 17050—16900
Liry włoskie 895.
Funt ang. 77100

Czeki i wpłaty.

Belgia 1124—1128.
Berlin 1.97.50—2.00
Gdańsk 2.65—2.00
Chrystenja 3190
Holandia 6720.
Londyn 76500—77500.
Nowy Jork 17050—16875.
Drobne dolary 16905—16745.
Paryż 1210—1204.
Szwajcaria 3200.
Praga 540.
Wiedeń 24.50
Włochy 817.50

Listy zastawne.

Miljonówka 1725.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 670.
5 proc. oblig. m. Warszawy 385.
5 proc. Łodzi 205

Akcje.

Bank Dyskontowy 19800.
Bank Kred. Warsz. 16000.
Bank przem. lwowski 3000
Bank z. z. polsk. 8500.
Bank Małopolski 5000.
Zw. Sp. Zarobk. 10750
Bank przemysłowy 3000
Bank Handlowy 54000.
Bank Zachodni 22500.
Cukier 430000.
Firley 5550.
Drzewo 6500.
Węgiel 88500.
Zielinski 15500.
Starachowice 48000.
Zyrardów 1000000.
B-cia Nobel 18000.
Wildt 9500
Cegiełki 44000—42750
Modrzejów 66000
Lilpop 51000
Pocisk 3350
Ostrowiec 68500
Rudzi 37750
Karasiński 9800
Bracia Jankowsky 8500
Parowoz 9000
Borkowski 8000.
Zegluga 5500
Natta 5000—4800.
Hurt 3900.
Haberbusch 155000

Kurs marki polskiej.

GENEWA, 27 listopada. Marka polska 0.05.25
PARYZ, 27 listopada. Marka polska 0.09.25

LONDYN, 27 listopada. Marka polska. — 71.500 (czek) 68.500 (gotówka).

AMSTERDAM, 27 listopada. Marka polska 0.015.

NOWY JORK, 27 listopada. Marka polska 0.00650

WIEN, 27 listopada. Warszawa 4.35—4.45, polskie — 4.35—4.45.

BUDAPESZT, 27 listopada. Warszawa 0.15.50 — 0.16.50. Marka polska 0.15.50 — 0.16.50.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 28 listopada.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. 16.975, w żąd. 17.000, tranz. —

Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 16.925, w żąd. 16.950.

Franki belgijskie (czeki) w plac. 1100 w żąd. 1120, tranz.

Franki francuskie (czeki) w plac. 1205, żąd. 1210, w tranz. —

Franki szwajc. (czeki) w plac. 5200, w żąd. 5215, w tranz. —

Funt ang. (got.) w plac. 77000, w żąd. 77100.

Funt ang. (czeki) w plac. 77.100, w żąd. 77.150, tranz. —

Korony austr. (czeki) w plac. 0.24, w żąd. 0.24.50 w tranz. —

Korony czeskie (czeki) w plac. 535, w żąd. 540.

Marki niem. (czeki) w plac. 2.00, w żąd. 2.05, tranz. —

Miljonówka w plac. — w żąd. —

Bank Związku Spółek Zarobkow. w plac. —, w żąd. —, tranz. 12000,

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i w Berlinie.

GDANSK, 28 listopada. (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolary 8250—8300.
Marka polska 49.25.
Warszawa 48.50
Tendencja mocna.

BERLIN, 28 listopada. (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Paryż 606.
Praga 270.
Belgia 562.50
Holandia 3400.
Londyn 39,000
Nowy Jork 8,600
Marka pol. 50,00
Warszawa 49.50.
Tendencja mocna.

Bawelna.

ALEKSANDRIA, 25 list. Bawelna Ashmouni Zamka: grudz. 28 55, na luty 28,75. Bawelna Sakellaridis. Zamknięcie: na stycz. 54,95, na marzec 55,70.

BREMA, 25-go listopada. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej 4577.

HAVRE 25 list. Bawelna za 50 kg. — Zamknięcie: listop. 443, grudz. 444, styczeń 441, luty 440, marzec 437, kwiecień 433, maj 431, czerwiec 429, lipiec 423, sierpień 419, wrzes. 412, na październ. 399.
Sprzedano 550 bel.

NQWY JORK, 27-go listopada. — Ceny w centach za 1 lb. Bawelna Middle Upi. — na listopad 25,75, na grudzień 25,95, na styczeń r. 1923 25,54, na luty 25,79, na marzec 25,13, na kwiecień 25,08, maj 25,03, czerwiec 24,75, lipiec 24,33, sierpień 24,19, wrzes. 25,95, październik 25,05.
Tendencja mocna.

NOWY ORLEAN, 27 listopada. — Bawelna amerykańska 25,50.

Materiały budowlane.

WARSZAWA, 27 listopada. Za 100 kg. Portland-cement 14000, wapno kieleckie 5500, gips 1200 za pud, gwoździe 1700, papa „000“ 6000, „00“ 4800, smoła czeska 550, carbolinum 650, cegła normalna (wytr. 1800) 550.

Z Rosji.

Redukcja administracji.

Chcąc zredukować wydatki na aparat administracyjny, projektuje rząd sowiecki szereg nowych zarządzeń. Jednocześnie z połączeniem wydziałów rady gospodarczej ludowego z Wniesztorgiem i komisariatem dla handlu zagranicznego, zamierza rząd „sowiecki“ połączyć komisariat skarbu z komisariatem aprowizacji i znacznie zredukować komisariat rolnictwa.

Przy redukcji obywateli energicznie Lenin, który w jednej z ostatnich mów twierdził, że wszystkie dotychczasowe redukcje dały następujący wynik: dawniej wszystkie instytucje rządowe w Moskwie liczyły 239,000 pracowników, obecnie zaś liczą 246,000. (A. W.)

Subsydja dla zagranicznych komunistów.

Na kongresie trzeciej międzynarodówki w Moskwie wyjaśniło się, iż Rosja sowiecka udzieliła w roku bieżącym kilkakrotnych subsydjów następującym partiom komunistycznym: francuskiej, niemieckiej, włoskiej, serbskiej i bułgarskiej. Mówiono również o subsydjach dla innych partii komunistycznych. Jak ustalono, francuska partia komunistyczna otrzymała ostatnio 200,000 franków. (A. W.)

Zbieranie wielkiej Rosji.

Ludowy komisarz do spraw zagranicznych polecił swym przedstawicielom w Helsingforsie, Rewlu, Rydze, Kownie, Warszawie, Berlinie, Teheranie, Pekinie, Kabule i Urdze, zakomunikować odnośnym rządów o połączeniu się republiki Dalekiego Wschodu z Rosją sowiecką, oraz że Rosja odciąga w stosunkach międzynarodowych reprezentować będzie terytorium, nad którym dawniej sprawowała swą władzę wspomniana republika.

Symptomatyczne zaproszenie.

Prezes niżno-nowogrodzkiego komitetu targów, Małyszew, otrzymał od ljońskiego komitetu targów zaproszenie odwiedzenia targu ljońskiego.

Teatr miejski w Łodzi

pod dyr. H. Barwińskiego.

Dziś

Horsztyński.

Dramat w 5 aktach (9 obrazach)
Juliusza Słowackiego.

OSOBY:

Horsztyński dawny (K. Adwentowicz)
konfederat (Józef Piłarski)
Salomea, jego żona (B. Bronowska)
Święta, sługa domu (K. Oswald)
Horsztyńskich (W. Wybrański)
O. Prokop, kapucyn (Dyr. H. Barwiński)
Hetman litewski (Jan Orlicz)
(Eugeniusz Snav)
Szczęsny J synowie (Jerzy Szynler)
(G. Rakowski)
Michał (Wiesioł Tymowski)
Amelia, córka Hetmana Jerzmanowska
Ksiądz, szlachcic (J. Sarnecki)
Karzeł, błazen (Z. Rzecki)
Sfora, stary sługa (Wiśniewski)
Małgorzata, jego żona (Wiśniewska)
Garnosz, trombonista (W. Gurynowicz)
Hajduk (R. Urbanicki)

dworanie Hetmana
Maryna, dziewczyna wiejska J. Nowakowska
Nieznalomy W. Kieszczyński
Wschowski magnat Stanisław Debiez
Wyrwik Miecz. Rembosz
Skowicz Józef Pelszyk
Szlachcic szlachta Rozmarynowski
Rzecz dzieje się na Litwie w r. 1794.
Szlachta — panowie.
Reżyserował dyr. H. Barwiński.
Nowe dekoracje J. Wodyńskiego i B. Kudewicza

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH, KOSTJUMÓW oraz PALT

R. Góreckiej.

Al. 1 Maja № 16, m. 10, parter.
Poleca się nadal Sz. Klientom

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kiosku.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

ZNACZNIE TANIEJ

sprzedajemy dziś garderobę, niż jesteśmy w stanie wyrobić nową.

Palta damskie

z lekkich angielsk. towarów 75 — 68 — 45000
z weluru w dobrych gatunk. 110. — 95 — 85000
ubierane futrem eleganckie wyk. 145. — 125000
z angielsk. mater. modne fasony 125. — 110000

Bluzki damskie

z barchanu 75 5500
z czystej wełny 165 14500
z opalu 12500
z jedw. trykotu 29. — 25000

Suknie damskie

z szewiotu 21. — 18500
z czystej wełny nowe fasony 45. — 38. — 32000
z garbaryny eleg. fasony 85. — 75000
z jedwabnego trykotu haft 65 — 55000

Spódniczki damsk.

z szewiotu 115 9500
z czystej wełny 225 18500
z ang. towaru 125 10500
z tulonu 95 8500

Paletka i Sukieneczki dla dziewczynek

w różnych tanich cenach.

Schmechel i Rozner

Łódź,

Piotrkowska 100. Filja 160. 789—3

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można Piotrkowska 19 (w pod. Zasmanka i Dawidowicza) Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 7—10

Pierwszorzędny zakład krawiecki damski Sz. LASOCKI, Benedykta 28

przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa wchodzące po cenach przystępnych z akuratną obsługą. Specjalność: roboty futrzane. 736—5

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.
Piombowanie, wyprawianie zębów. OPLATA PODŁUG TAKSY. 756—10

JEDYNY

komplet wydawnictwa „Zolnierz Polski we Wschodniej Rosji“, jaki udało się przechować (wzd. w Nowo-Nikolajewsku na Syberji; całość 3 numery, ostatnie 2 numery wyd. w Marjinsku i Tiałyne) — sprzedam. — Oferty do Głosu Polsk. sub „Historyczne“ 751

Odpadki owsiane

dla koni i bydła nabyć można w fabryce „Sztandar“, Wólczańska № 19. 16667—1

Dr. med. Braun

Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 5—8. Panie 4—5.

W piątek wszyscy wybierają się do „Scali“ na jedyne w swoim rodzaju widowisko.